

Aby pomóc dotkniętym bezrobociem i korzystającym z pomocy społecznej, opieką należy otoczyć także członków ich rodzin. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakopanem pozwolił 25 bezrobotnym uwierzyć we własne możliwości.

Projekt „Aktywni i zintegrowani – bardziej samodzielni” to podsumowanie doświadczeń codziennej pracy zaangażowanych w realizację projektu pracowników z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakopanem oraz partnera - Ośrodka Pomocy Społecznej w Bukowinie Tatrzańskiej.

Kontraktami socjalnymi objęto 25 osób bezrobotnych, korzystających z pomocy społecznej, głównie kobiety i ich rodziny. Większość beneficjentów uczestniczyła w szkoleniach zawodowych. Kursanci zdobywali nowe lub podnosili dotychczasowe kwalifikacje po to, by zdobyć pracę i jak najszybciej się usamodzielnąć. Mieli szansę zdobyć wiedzę z autoprezentacji i mediacji dotyczącej warunków zatrudnienia. Brali też udział w warsztatach aktywnego poszukiwania pracy, korzystali z doradztwa zawodowego, a także poradnictwa i wsparcia indywidualnego.

– Założyliśmy, że obejmiemy kompleksowym wsparciem całe rodziny, rodziców i dzieci – wspomina Janina Spisak, dyrektorka zakopiańskiego MOPS. – W rodzinach dotkniętych bezrobociem i korzystających z pomocy społecznej często dochodzi do nawarstwiania się problemów finansowych, bytowych i wychowawczych, które dotyczą wszystkich członków rodzin. Udział w projekcie miał im pomóc zmobilizować się do działania i odnaleźć motywację do pracy. Chcieliśmy, by bezrobotni stali się samodzielni i zadbali o poprawę sytuacji bytowej swoich rodzin. Postanowiliśmy towarzyszyć beneficjentom nie tylko podczas zajęć, ale też na co dzień, stąd zaangażowanie w projekcie asystentów rodzin. Część działań projektowych odbywała się w Bukowinie Tatrzańskiej.

W ramach Programu Aktywności Lokalnej pomoc otrzymały rodziny dotknięte patologiami oraz te, w których problemy opiekuńczo-wychowawcze są na porządku dziennym. Beneficjenci uczestniczyli w „Szkole dla Rodziców”, mogli też skorzystać z doradztwa zawodowego, by określić swoje mocne i słabe strony, a potem skutecznie poszukiwać pracy. Nie pozostali też bez wsparcia finansowego, otrzymali pieniądze między innymi na zakup niezbędnych sprzętów potrzebnych w każdym gospodarstwie domowym. *– Udział w szkoleniach stał się istotnym, mobilizującym doświadczeniem dla beneficjentów. Osiągnęliśmy sukces, ponieważ od dnia rozpoczęcia projektu wszyscy, którzy pracowali przy nim, przestali liczyć swój czas – podkreśla Maria Czernik, kierująca bukowiańską częścią działań projektowych.*

– Kiedy po 27 latach pracy człowiek zostaje bez pracy, traci grunt pod nogami – mówi o sobie Elżbieta Poremba. – Zaczęłam więc uczęszczać na spotkania grupy wsparcia. Na początku traktowałam je z dużym dystansem, ale już po pierwszych zajęciach przekonałam się, że mogę tylko zyskać. Okazało się, że inni ludzie mają problemy podobne do moich. Wspólnie możemy rozmawiać, dzielić się uwagami, wzajemnie się wspierać. Dziś nie jestem bezradna i potrafię walczyć o siebie.

Ewa Adamik, żeby utrzymać siebie oraz czterech synów, pracowała jednocześnie w trzech pensjonatach, nieraz po 16 godzin na dobę.

– Zostałam nagle bez pracy – wspomina. – Myślałam o zatrudnieniu się w kuchni, maglu, chciałam zrobić prawo jazdy, żeby zostać zawodowym kierowcą. Dzięki projektowi odbyłam kurs obsługi komputera i zdobyłam zatrudnienie w jedynej w Polsce firmie wykonującej trójwymiarowe zdjęcia w kryształach. Ogromną satysfakcję sprawia mi to, że zajmuję się czymś, co potrafi niewiele osób w kraju.

Uwierzyć w siebie. Dobra praktyka

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: czwartek, 31, maj 2012 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1934

Źródło: Dobre praktyki EFS w Polsce, MRR